

# WYROK WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie w II Wydziale Karnym w składzie:

**Przewodniczący:** SSR Agata Gawlicka

**Protokolant:** Magdalena Błaszczuk

Przy udziale Prokuratora: Mikołaja Rydza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 marca 2017 r.

**sprawy A. F., s. B. i A. zd. M., ur. (...) w S., karanego**

**oskarżonego o to, że:**

w okresie od lipca 2005 r. do lutego 2006 r. prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w M., działając czynem ciągłym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom sprowadził z N. do Polski odpady w postaci nie mniej niż 4399 ton przemieszanych odpadów komunalnych z mechanicznej obróbki odpadów innych niż zawierające substancje niebezpieczne, oznaczonych kodem (...), zamawiając i nabywając je od firmy (...) v. o. f. H. S. (1)”, która własnym transportem przywiozła je z N. do zorganizowanych uprzednio przez A. F. miejsc składowania w K. i G., gdzie następnie miały być sortowane,

**tj. o czyn z art. 183 § 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

I. uznaje oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym kwalifikuje go z art. 183 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, która weszła w życie dnia 1 września 1998 r.) i za ten czyn na podstawie art. 183 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, która weszła w życie dnia 1 września 1998 r.) wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, która weszła w życie dnia 1 września 1998 r.) wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art. 47 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, która weszła w życie dnia 1 września 1998 r.) orzeka wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie 3000 zł (trzech tysięcy złotych);

IV. na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, która weszła w życie dnia 1 września 1998 r.) wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

V. na podstawie art. 41 § 2 w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, która weszła w życie dnia 1 września 1998 r.) orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia działalności gospodarczej związanej z gromadzeniem i przetwarzaniem odpadów na okres 2 (dwóch) lat;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.10973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, w tym wymierza mu 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) opłaty;

Sygn. akt II K 810/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 1 października 2002 r. Starosty Powiatowego w G. A. F. otrzymał zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie zbierania odpadów innych niż niebezpieczne i transportu odpadów innych niż niebezpieczne na terenie całego kraju. A. F. prowadził od 2000 roku działalność gospodarczą w zakresie transportu i gromadzenia odpadów innych niż niebezpieczne. Firma gromadziła min. tworzywa sztuczne i importowała z N. zmieszane odpady opakowaniowe. A. F. nie posiadał zezwolenia Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska na sprowadzanie odpadów z zagranicy.

**Dowód:** zaświadczenie i zmianie we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej – k. 6, decyzja z dnia 1.10.2002 r. – k. 41 - 44, wyjaśnienia oskarżonego – k. 458 – 461, wydruk z Krajowego Rejestru Urzędowego Podmiotów Gospodarki Narodowej – k. 36, zaświadczenia – k. 37- 40,

Latem 2005 r. A. F. poznał H. S. (2), który zapytał go czy nie byłby zainteresowany zakupem posiadanych przez niego tworzyw sztucznych, a ponieważ A. F. wyraził zainteresowanie tą propozycją, przy kolejnej wizycie w Polsce H. S. (2) pokazał A. F. fotografię sprasowanych odpadów opakowaniowych z tworzyw sztucznych, które wydały się A. F. interesujące, poprosił więc o przesłanie do Polski jednej próbki tych odpadów. W wykonaniu tego ustalenia, we wrześniu 2005 r. H. S. (2) przesłał jeden transport odpadów (jeden samochód) na teren składowania opadów w K., należący do J. P., z którym A. F. nawiązał współpracę w zakresie sortowania odpadów. Następnego dnia A. F. obejrzał te odpady i uznał, że spełniają wymogi, po kilku więc rozmowach i spotkaniach z H. S. (2) w październiku 2005 r. uzgodnili warunki współpracy. Odpady miały być przewożone do K. na teren firmy (...) w cenie 3,5 euro za odpady II kategorii i 7,50 euro za odpady I kategorii. H. S. (2) mówił A. F., że posiada zezwoleniami na sprzedaż tworzyw sztucznych, ale nie mówił, czy dotyczy to kraju czy zagranicy, a A. F. go o to nie pytał. Kierowcy, którzy przywozili odpady mówili w języku (...) i przywozili odpady w ciągnikach siodłowych i samochodach ciężarowych o (...) numerach rejestracyjnych, oraz jednym pojazdem zarejestrowanym w (...) Pojazdy te były oznaczone logiem firmy (...). Faktury za odpady były również wystawane w języku (...) Zdarzało się, że faktury były również wysłane pocztą.

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonego – k. 2009 – 2010, k. 458 – 461, k. 463 – 465, zeznania T. M. – k. 2033 – 2033 v., k. 471 - 472, k. 494 – 498, zeznania H. S. (2) – k. 1668-1675, zeznania H. M. – k. 1356- 1367, zeznania O. D. – k. 1368-1383, zeznania S. B. – k. 13831401, zeznania G. Z. – k. 1401-1415, zeznania T. van den B. – k. 1677 – 1683, zeznania A. G. – k. 2025 v. – 2026, k. 126 v., k. 476 v. – 479 v.,

Odpady były zwożone na teren firmy (...) w K. od lipca 2005 r. do lutego 2006 r., na podstawie ustnych ustaleń pomiędzy J. P. a A. F.. Zgodnie z tymi ustaleniami przywożone do K. odpady miały być przechowywane na gruncie przez okres nie dłuższy niż dwa tygodnie, a po ich przesortowaniu przez pracowników zatrudnianych przez A. F. miałyby być przeważone do innych odbiorców. Od sierpnia 2005 r. rozpoczęto regularnie dostawy odpadów z N. do K.. Odpady były przywożone w formie sprasowanych bel o masie około 300 kg każda. Po około miesiącu od rozpoczęcia regularnych dostaw odpadów J. P. stwierdził, że nie są one wywożone z jego terenu zgodnie z poczynionymi wcześniej ustaleniami i że zalega ich na terenie znaczna ilość, postawił więc A. F. warunek, że nie przyjmie nowych odpadów, dopóki nie zostaną wywiezione te zalegające. Faktycznie część odpadów została wówczas przez A. F. wywieziona. Jednak nadal zalegały znaczne ich ilości i wówczas J. P. powiedział A. F., że nie przyjmie już ani jednego transportu. W grudniu 2005 r. do K. przyjechał ostatni transport odpadów wykonany przez H. S. (2) na zlecenie A. F.. Wówczas A. F. załatwił teren na składowanie odpadów przy ul. (...) w G. i tam dostarczono odpady transportowane z firmy (...), a były one przywożone do lutego 2006 r.. A. F. nie odbierał nadal odpadów zalegających w K., zaczął je wywozić

dopiero w lutym 2006 r., po tym jak J. P., wcześniej uprzedzając go o tym, wywiózł jedną partię odpadów i złożył na terenie jego firmy w M..

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonego – k. 458 – 461, k. 463 – 465, zeznania J. P. – k. 116 -118, 499 – 505, dokumentacja fotograficzna – k. 507, k. 32-33 faktury wystawione przez firmę (...) v.o.f. H. S. (1)” – k. 10-14, k. 97-100, k. 173 -176, k. 233- 433, wraz z tłumaczeniami – k. 1460 – 1508, k. 1509 – 1650, pisemne informacje do protokołu kontroli – k. 19-20, wezwanie do usunięcia i zapłaty – k. 121, nota odsetkowa – k. 122, protokół oględzin – k. 135 – 144, k. 161- 171, dokumenty przewozowe wraz z dokumentami zaświadczającymi usunięcie odpadów – k. 182-194, karty przekazania odpadów wraz z fakturami – k. 197-232, protokół oględzin – k. 809, dokumenty przewozowe, faktury – k. 944-964, zestawienie faktur – k. 993-997

A. F. zatrudniał sześć osób do segregowania odpadów. Osoby te pracowały przy taśmie, na którą były wykładane sprasowane odpady po ich rozciągnięciu, a następnie wrzucały poszczególne rodzaje odpadów do odpowiednich worków. Odpady pierwszego gatunku praktycznie nie były sortowane, lecz od razu wywożone, kupowała je firma (...) i inne. Odpady drugiego gatunku takie jak plastikowe pojemniki po jogurtach, opakowania po maśle, mleku i napojach, wiaderka plastikowe po farbach, gazety, zabawki, połamane wiaderka, obudowy od radioodbiorników, inne elementy z plastiku, ubrania, buty, odpady szpitalne, strzykawki, wężyki do podłączenia kroplówki, zużyte bandaże - były sortowane. W większości nadawały się do przerobienia, natomiast te, które nie nadawały się do przerobienia były pakowane w worki i wywożone na wysypisko śmieci w miejscowości D. niedaleko M.. Wywoził je T. M., albo drugi kierowca zatrudniony u A. D. B..

**Dowód:** zeznania T. M. – k. 471 - 472, k. 494 – 498, zeznania W. S. (1) – k. 125, zeznania D. B. – k. 2025 - 2025 v., k. 635 v. - 636, zeznania W. S. (1) – k. 125, zeznania A. G. – k. 126, k. 476 – 479, zeznania M. P. (1) – k. 127, k. 473 – 475, zeznania I. R. – k. 128, zeznania U. F. – k. 131, zeznania A. R. – k. 132, k. 639 – 640, zeznania G. W. – k. 145- 146, k. 650-608, zeznania E. G. – k. 147 – 148, k. 609 – 612, zeznania A. A. (2) – k. 149 – 150, k. 626 – 629, zeznania W. W. – k. 151 – 152, k. 601-604, zeznania W. B. – k. 153 – 154, k. 621 - 625, zeznania J. O. – k. 155 – 156, k. 616-620, zeznania G. S. – k. 485 – 487, zeznania I. B. – k. 480 -484, zeznania A. O. – k., 489 – 493, zeznania K. R. – k. 613 – 615, zeznania W. B. – k. 153 – 154, k. 621 – 625, zeznania Z. P. – k. 630 – 633, zeznania D. B. – k. 635 – 636, zeznania E. M. – k. 637 – 638

W efekcie opisanej wyżej działalności, w okresie od lipca 2005 r. do lutego 2006 r. A. F. sprowadził z N. do Polski nie mniej niż 4399 ton przemieszanych odpadów komunalnych z przemieszanej obróbki odpadów, innych niż zawierając substancje niebezpieczne, oznaczonych kodem (...).

Główny Inspektor Ochrony Środowiska przeprowadził postępowanie administracyjne w przedmiocie nielegalnego przywozu odpadów do Polski. Decyzją z dnia 16 stycznia 2007 r. Główny Inspektor Ochrony Środowiska nakazał A. F. odesłanie 2500-3000 ton odpadów zmieszanych opakowaniowych przywiezionych z N. wysyłającemu – firmie (...). Na skutek tego postępowania odpady składowane na terenie firmy (...) w K. w ilości 3000 ton wywiozła z Polski strona (...), w okresie od lipca do sierpnia 2008 r. Część odpadów przywiezionych z N. była składowana w G. przy ulicy (...), na etapie prowadzenia postępowania administracyjnego, było to 1399 ton odpadów. Z ilości tej, do 2012 r. pozostało 423,5 ton, które w sierpniu w 2012 r. zostały usunięte, przez wykonawcę wyłonionego w tym celu w drodze przetargu.

**Dowód:** pisma Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska – k. 1297, 1299-1300, 1322, 1326, k. 744 - 745 wyjaśnienia oskarżonego – k. 458 – 461, k. 463 – 465, zeznania J. P. – k. 116 -118, 499 – 505, zeznania T. M. – k. 471 - 472, k. 494 – 498, decyzja – k. 452 - 454, wykaz przekroczeń granicy przez pojazdy H. S. (2) – k. 829 -842, k. 856 – 864, k. 867-869, k. 876-883, zeznania D. K. – k. 998-1000, zestawienie transakcji – k. 1878 - 1189

W dniu 15 lutego 2006 r. Inspekcja Ochrony Środowiska przeprowadziła kontrolę w firmie (...) prowadzonej przez A. F. w M.. W wyniku tej kontroli stwierdzono, że w firmie PPHU (...) z siedzibą w D. magazynowane są zbelowane odpady mieszane opakowaniowe na działce w K., i stanowią one własność firmy (...). Po tej kontroli A. F. poprosił J. P., aby podpisał on umowę o współpracy dotyczącą przechowania odpadów z datą wsteczną. J. P. zgodził na to, gdyż A. F. obiecał mu, że zabierze resztę odpadów nadal składowanych w K. i podpisał umowę sporządzoną przez księgową

A. F. z datą 1 grudnia 2005 r.. Zgodnie z treścią umowy, jej przedmiotem była stała współpraca między zamawiającym (A. F.) a wykonawcą (J. P.) polegająca na świadczeniu usług sortowania tworzyw sztucznych.

**Dowód:** protokół kontroli 3 -5, umowa - k. 8, protokół oględzin – k. 17-18, A. P. – k. 157 – 158, zeznania M. P. (2) – k. 159 – 160, protokół kontroli przedsiębiorstwa (...) – k. 802-804

A. F. ma (...), jest obywatelem polskim, posiada wykształcenie podstawowe, a czworo dzieci, obecnie pełnoletnich, jest żonaty, prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...). Posiada majątek w postaci działki rolnej i maszyn. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo, przed popełnieniem, przypisanego mu czynu, nie był karany sądownie. Był natomiast karany w późniejszym czasie za czyny z art. 233 § 1 k.k., art. 219 k.k.

**Dowód:** dane oskarżonego – k. 458, informacja z K. – k. 2203

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił jak na k. 458- 562, k. 463-465, k. 1913 – 1914. W postępowaniu przed sądem przy pierwszym rozpoznaniu sprawy oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił jak na k. 2009 -2010, min., że nie zajmował się sprowadzaniem odpadów zza granicy, lecz tylko skupem i przetwórstwem, zaś z Rozporządzenia Rady EWG w sprawie nadzoru i kontroli przysyłania odpadów numer 259/93 wynika, że ciężar wykazania prawidłowości zbywanych odpadów spoczywa na dostawcy. Ponadto początkowo nie wiedział, że odpady pochodzą z N., dowiedział się o tym dopiero po miesiącu od pierwszej dostawy.

Sąd w większości dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, bowiem opisał on okoliczności nawiązania współpracy z H. S. (2), nie kwestionował, że odpady były przywożone na teren firmy (...) w K., a jedynie bronił się, że nigdy nie ustalał skąd tworzywa mają być przywożone, twierdził wręcz, że go nie interesowało skąd one pochodzą, nie pytał o to S., a ten nigdy mu o tym nie mówił. Należy jednak wskazać, że to oczywiście nie zwalnia oskarżonego z odpowiedzialności, ani nie odejmuje jego zachowaniu cech umyślności. Oskarżony nawiązując współpracę z S. miał już pięcioletnie doświadczenie w zakresie gromadzenia i transportu odpadów, kiedy spotkał H. S. (2), wiedział, że człowiek ten nie jest obywatelem Polski - raz że wskazały na to jego personalia, dwa, że oskarżony sam wyjaśnił, że mężczyzna ten mówił do niego łamaną polszczyzną, wreszcie po nawiązaniu współpracy cena za odpady została ustalona w euro. Nie było więc żadnych powodów, by oskarżony miał sądzić, że odpady nie będą sprowadzane z zagranicy. Również okoliczność, że nie zwrócił się o żadne dokumenty, poprzestając jedynie na stwierdzeniu S., że posiada zezwolenie na sprzedaż tworzyw sztucznych, bez dopytania czy dotyczy to kraju czy zagranicy, okoliczność, że oskarżony nie żądał od niego przedłożenia jakichkolwiek dokumentów, a wreszcie i to, że kierowcy, którzy przywozili odpady przyjeżdżali pojazdami z (...) numerami rejestracyjnymi, mówili w języku (...) i składali faktury sporządzone w języku (...) obciąża oskarżonego i świadczy o tym, że miał on pełną świadomość pochodzenia odpadów, a zaniechanie związane z ustaleniem za pomocą dokumentów - ich pochodzenia nie usprawiedliwia oskarżonego. Należy też tutaj podkreślić, że J. P. już przy pierwszym transporcie zorientował się, że odpady pochodzą z N. (k.117), a przecież nie znał H. S. (2) i nie czynił z nim – jak oskarżony – żadnych ustaleń. Tym bardziej więc musiał to wiedzieć oskarżony, który znał znacznie więcej szczegółów transportu. Również T. M., który pracował w firmie oskarżonego jako kierowca wskazywał, że odpady przychodziły z N., mało tego, zeznał również, że to sam oskarżony mówił mu, że te odpady są z N. (k. 495, k. 497).

W pisemnych informacjach do protokołu kontroli przeprowadzonej w lutym 2006 r. oskarżony deklarował, że odpady przechowywane w K. stanowią własność firmy (...) i były dostarczane z N., przyznał, że z N. przyjechało 2500 – 3000 ton odpadów, faktycznie jednak było ich więcej, na co wskazywał J. P., mówiąc o ilości transportów i o tym, ile mieści się w każdym transporcie, nadto w ramach postępowania administracyjnego ustalono, że co najmniej 4399 ton odpadów pochodzących z tych przywozów z N. było składowanych nadal w K. i G., zatem nie mogło to być 3000 ton, musiało być ich więcej, a z pewnością nie mniej niż 4399 ton. W pozostałym zakresie wyjaśniania oskarżonego co do okoliczności faktycznych, są spójne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Jego twierdzenie, że ustalenie pochodzenia odpadów obciążało H. S. (2) nie jest już okolicznością faktyczną i nie podlega ocenie w kategoriach wiarygodności.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania J. P. albowiem spójnie i konsekwentnie, a także bardzo drobiazgowo opisał okoliczności nawiązania współpracy z A. F. w zakresie przywożenia przez niego transportów odpadów, opisał wygląd tych odpadów i wskazywał, że jego zdaniem nie były to odpady niebezpieczne. Wskazywał również na nieprozumienia czy wręcz konflikt do jakiego doszło między nim, a A. F., (a o którym wyjaśniał także oskarżony), jednak z jego zeznań nie wynika by konflikt ten miał wpływ na treść jego zeznań, tym bardziej, że w znacznej części, w zakresie istotnym dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, jego zeznania korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego. Świadek wskazywał podobnie jak oskarżony że transporty przyjeżdżały samochodami z (...) numerami rejestracyjnymi, miały logo firmy (...), a kierowcy mówili po (...), różnice pomiędzy relacjami oskarżonego a świadka dotyczyły wskazanych ustaleń co do czasu trwania przechowywania odpadów i tego kiedy i w jakiej ilości zostały zabrane z K. i ich wzajemnych rozliczeń, co dla sprawy i tak nie ma istotnego znaczenia. Należy tylko na marginesie wskazać, że świadek nie starał się jakoś nadmiernie obciążać oskarżonego, przyznał min., że oskarżony jest z nim rozliczony za dostawy tirów, choć nie jest rozliczony za magazynowanie odpadów.

Sąd w większości dał wiarę zeznaniom H. S. (2), który opisał okoliczności nawiązania współpracy z oskarżonym oraz to, co było jej przedmiotem. Sąd nie dał mu wiary w zakresie, w jakim zaprzeczał, aby wśród zwiezionych przez niego do Polski odpadów były strzykawki, ponieważ na ich występowanie wskazywali pracownicy sortujący odpady, którzy z pewnością nie mieli żadnego powodu by twierdzić inaczej. Poza tym świadek złożył zeznania raczej lakoniczne, nie potrafił podać od kogo nabywał odpady, jacy kierowcy je wozili, ile faktur zostało sporządzonych za transport. Świadek natomiast rozpoznał okazane mu faktury jako pochodzące od jego przedsiębiorstwa i stwierdził, że skoro są podpisane, to są i rozliczone, a brak podstaw by twierdzeniem tym odmówić wiarygodności.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania T. M., W. S. (1), A. G., M. P. (1), I. R., U. F., A. R., G. W., E. G., A. A. (2), W. W., W. B., J. O., G. S., I. B., A. O., K. R., W. B., Z. P., D. B., E. M., albowiem osoby te spójnie wskazywały na czym polegała ich praca, jakie odpady znajdowały się w workach, które były składowane w K., co się z nimi dalej działo - były sortowane i wywożone. Zeznania tych osób miały znaczenie dla sprawy tylko o tyle, że pozwoliły ustalić rodzaj odpadów przywożonych przez oskarżonego z N., czego zresztą on sam też nie kwestionował. Osoby te nie miały żadnych powodów, by składać nieprawdziwe zeznania w tym zakresie, nie ujawniły się żadne okoliczności, które nakazywałyby odmówić ich zeznaniom waloru wiarygodności.

Sąd dał także wiarę zeznaniom M. W., A. M., a więc osób które współpracowały z oskarżonym w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, osoby te opisywały okoliczności związane z transportami odpadów, ich zwożeniem na miejsca składowania i ilością odpadów, spójnie z innymi osobami, a nie miały żadnych powodów by zeznawać nieprawdziwie przeciwko oskarżonemu.

Sąd dał wiarę również zeznaniom A. P., która była jedną z osób dokonujących kontroli w firmie (...) w lutym 2006 r. a której zeznania znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach osób pracujących przy sortowaniu śmieci, kierowcy T. M., w znacznej części wyjaśnieniach oskarżonego, a także w dowodach z dokumentów - protokole kontroli, wyjaśnieniach pokontrolnych, dokumentacji fotograficznej. Świadek jest osobą obcą dla oskarżonego i nie miałaby żadnych powodów by zeznawać nieprawdziwie przeciwko niemu. To samo dotyczy zeznań drugiej z osób kontrolujących - M. P. (2).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania kierowców wozących transporty odpadów do Polski na zlecenie H. H. M., O. D., S. B., G. Z., T. (...)B., albowiem osoby te spójnie opisały sposób zorganizowania tych transportów, trasy przejazdu, miejsce docelowe ich składowania, jednak ich zeznania były tylko częściowo przydatne do czynienia istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych. Wskazywali oni, że odpady wozili na zlecenie H. S. (2), ale nie wiedzieli o ustaleniach, jakie ten miał z A. F., nie znali zasad rozliczeń, nie wiedzieli kto, komu i ile za te transporty płaci. Ich zeznania potwierdziły jedynie, że odpady były wożone do Polski, były składowane niedaleko S. i było tych transportów sporo. O. D. wskazywał nawet na to, że jeździł codziennie przez 5 razy w tygodniu, wyraźnie też wskazywał, że woził odpady do G. i K. (który nazwał K.). Co istotne z jego zeznań wynika, że kiedy dojeżdżał do Polski, to dzwonił do A. F. lub innej osoby - J. (z pewnością P.), a oni mówili mu, czy ma zawieźć odpady do K. czy G.. Również S. B. potwierdził wyraźnie, że woził

odpady do firmy (...), że zlecenie kursu do Polski dawał H. S. (2) i pojazdy, którymi wykonywano przewóz były także wydzielane przez niego.

Sąd pominął zeznania Z. M., E. B., J. C., W. S. (2), Ł. K., A. K., ponieważ nie mieli oni żadnej wiedzy o okolicznościach istotnych dla sprawy.

Sąd uznał za wiarygodne zebrane w sprawie dowody z dokumentów, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości ani zawartych w nich treści.

Bazując na tak ocenionym materiale dowodowym sąd doszedł do przekonania, że sprowadzając w okresie od lipca 2005 r. do lutego 2006 r. z N. odpady zmieszane, inne niż niebezpieczne, nie posiadając stosownego zezwolenia na to, oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 183 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia tego czynu (a więc w pierwotnym brzmieniu kodeksu karnego). Prokurator błędnie zakwalifikował czyn oskarżonego jako czyn z art. 183 § 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k., przyjmując jako miarodajną kwalifikację prawną zachowania oskarżonego w brzmieniu kodeksu karnego obowiązującym w chwili wnoszenia aktu oskarżenia. Tymczasem zgodnie z art. 4 § 1 k.k. sąd orzeka (a więc także decyduje o kwalifikacji prawnej czynu) według przepisów obowiązujących bądź w dacie czynu bądź w dacie orzekania, zależnie od tego, które przepisy są względniejsze dla sprawcy. Zdaniem sądu zdecydowanie względniejsze dla oskarżonego były przepisy ustawy obowiązującej w dacie popełnienia przez niego przypisanego mu czynu.

Przepis penalizujący zachowanie oskarżonego opisane w akcie oskarżenia miał w dacie popełnienia przez niego tego czynu następujące brzmienie: Kto wbrew przepisom składa, usuwa, przerabia, unieszkodliwia albo przewozi odpady lub substancje w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu wielu osób lub spowodować zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 (§ 1). Tej samej karze podlega, kto wbrew przepisom sprowadza z zagranicy odpady lub substancje zagrażające środowisku (§ 2).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii zachowania oskarżonego „wbrew przepisom”. Zgodnie z art. 28 ust 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (obowiązującej w dacie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu) prowadzenie działalności w zakresie zbierania odpadów oraz prowadzenie działalności w zakresie transportu odpadów wymaga uzyskania zezwolenia, które powinno zawierać, zgodnie z ust. 4 pkt 2 oznaczenie obszaru prowadzenia działalności - w przypadku transportu odpadów lub miejsca prowadzenia działalności - w przypadku zbierania odpadów. Oskarżony dysponował zezwoleniem jedynie na zbieranie i transport odpadów na terenie kraju, a więc nie obejmowało ono transportu odpadów z zagranicy. Działanie takie było więc w rozumieniu tej normy prawnej działaniem „wbrew przepisom”.

Kolejna kwestia, jeśli chodzi o znamiona czynu zabronionego to kwestia sprowadzania odpadów z zagranicy. obrońca oskarżonego wywodził, po pierwsze, że korzystniejsze jest zakwalifikowanie zachowania oskarżonego według przepisów obecnie obowiązującej, gdyż aktualnie zamiast znamieniem „sprowadza” kodeks karny posługuje się znamieniem „przywozi”, a przecież to nie A. F. przywoził odpady z zagranicy, lecz H. S. (2) i to on powinien siedzieć na ławie oskarżonych.

W ocenie sądu jednak w okolicznościach sprawy ta zmiana przepisu nie wpływa na prawnokarną ocenę zachowania oskarżonego. Zmiana ta nie miała charakteru materialnego, lecz redakcyjny, sformułowanie „przywozi” i tak zawiera się w sformułowaniu „sprowadza”. Każde sprowadzanie w rozumieniu art. 183 § 2 k.k. w pierwotnym brzmieniu to przywiezienie, trudno bowiem sobie wyobrazić inną formę doprowadzenia do przemieszczenia odpadów niż przewiezienie. Przewiezieniem będzie zarówno transport wodny, lotniczy, kolejowy jak i drogowy, a w żaden inny sposób nie można sprowadzić odpadów niż tylko je przewieźć, nawet ich wysłanie za pomocą przedsiębiorstwa świadczącego usługi wysyłkowe będzie przewiezieniem. Odnosząc się do tej zmiany redakcyjnej komentatorzy również nie wskazywali, by cokolwiek zmieniałoby się w desygnatach znamion czynu zabronionego. Wskazywało się min. (komentarz do art. 183 k.k. pod red. R. Stefańskiego, Legalis) że w § 2 art. 183 k.k. określenie „sprowadza z zagranicy odpady lub substancje zagrażające środowisku” zastąpiono słowami „przywozi z zagranicy substancje zagrażające

środowisku”. W ten sposób termin „sprowadza” zastąpiono określeniem „przywozi”, usuwając jednocześnie z brzmienia przepisu termin „odpady”. Natomiast przywożenie z zagranicy, wbrew przepisom, odpadów lub wywożenie odpadów stało się odrębnym przestępstwem, penalizowanym w treści art. 183 § 4 k.k.. Ponadto w dawniejszych komentarzach do tego przepisu nie odnoszono się w ogóle do tej zmiany, a opisując poszczególne zachowania konstruujące czynność sprawczą wskazywano wręcz, że pojęcie przywożenia jest oczywiste i nie wymaga definicji (prof. A. Wąsek, komentarz do art 183 k.k., Legalis). Tak samo oczywiste jest pojęcie sprowadzenia. Z pewnością wolą ustawodawcy wprowadzającego taką zmianę nie było zawężenie penalizacji tego przepisu i uznanie, że znamiona czynu zabronionego wypełni tylko ten, kto faktycznie przewiezie odpady, choćby nawet był tylko wykonawcą woli osoby, której zamiarem było doprowadzenie do sprowadzania odpadów na terytorium RP.

To właśnie jest kolejną kwestią wymagającą oceny – mianowicie czy oskarżony dopuścił się popełnienia czynu podlegającego na sprowadzaniu odpadów z zagranicy skoro to nie on faktycznie wykonywał przewozy, lecz wykonywał je na jego zlecenie H. S. (2), bo do tego rozumowania zdaje się zmierzała linia obrony (skoro znaczenie obu opisanych wyżej pojęć jest tożsame w rozumieniu art. 183 k.k.). Zdaniem sądu jest oczywiste, że ratio legis tego przepisu nie było karanie osób fizycznie dokonujących przewozu odpadów z zagranicy bez zamiaru ich sprowadzenia, a więc osób działających na zlecenie sprawcy, dążącego do osiągnięcia rezultatu w postaci sprawienia, że odpady znajdą się na terytorium kraju. Dla uznania, że to oskarżony sprowadził odpady z zagranicy miarodajne jest, że to on umówił się na transporty odpadów z H. S. (2), zapłacił mu za te transporty oraz za odpady, ustalił z J. P., że będzie składował odpady w K., i tam były one wożone na jego polecenie (a także częściowo do G.). Poza tym to on, prowadząc działalność gospodarczą w zakresie zbierania i transportowania odpadów miał zezwolenie na te czynności na terenie kraju i to on wiedział, że takiego zezwolenia nie posiada w odniesieniu do odpadów pochodzących z zagranicy.

Odnosząc się krótko do kwestii związanej z powodem uchylenia pierwszego wyroku Sądu I Instancji, sąd orzekający jest związany interpretacją art. 183 k.k. przedstawioną przez Sad Najwyższy w wyroku z dnia 11 października 2016 r., sygn.. akt V KK 204/16, w świetle którego od czasu wprowadzenia do systemu prawa karnego przepisów ustanawiających odpowiedzialność karną za sprowadzanie odpadów z zagranicy wbrew przepisom, przedmiotem czynności wykonawczej były zawsze każde odpady, a więc także nie zaliczane do odpadów niebezpiecznych. Przed wejściem w życie Kodeksu karnego z 1997 r. penalizacja tych czynów była określona w przepisach art. art. 47 i 48 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o odpadach (Dz.U. Nr 96, poz. 592 ze zm.), a po 1 września 1998 r. w art. 183 § 2 - 4 Kodeksu karnego i w zachowanym w mocy art. 48 ust. 2 wymienionej ustawy. Po uchyleniu tego ostatniego przepisu z dniem 1 października 2001 r. ustawą z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu w życie ustawy - Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw, całość odnośnej regulacji prawnokarnej zawiera się tylko w art. art. 183 i 185 KK. Zatem za nieprawidłowe należało uznać stanowisko, w świetle którego penalizacji art. 183 § 2 k.k. w pierwotnym brzmieniu podległo tylko sprowadzanie z zagranicy odpadów niebezpiecznych, które stało się podstawą uniewinnienia oskarżonego przy pierwszym rozpoznaniu sprawy.

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest znaczny. Za taką oceną przemawia rodzaj i charakter naruszonego dobra, oskarżony bowiem swoim zachowaniem wystąpił przeciwko tak istotnemu dobru prawnemu jakim jest bezpieczeństwo ekologiczne środowiska, nienaruszalność środowiska, świat roślinny i zwierzęcy oraz życie i zdrowie człowieka. W szczególności przepis ten ma na celu zabezpieczenie wody, powietrza oraz powierzchni ziemi przed negatywnym wpływem jaki może mieć na nie niewłaściwe (niezgodne z określonymi normami) postępowanie z odpadami i innymi substancjami. Dobra te mogą zostać zagrożone przez bezprawne, łamiące przepisy postępowanie z odpadami, a więc takie postępowanie, jakiego dopuścił się oskarżony. Dodatkowo oskarżony dopuścił do wielotygodniowego składowania odpadów w K., które miały być zutylizowane po najwyżej dwóch tygodniach, co czyni społeczną szkodliwość jego czynu jeszcze wyższą. Znaczne były rozmiary szkody grożącej środowisku, jeśli uwzględni się ilość odpadów sprowadzonych przez oskarżonego, było to co najmniej 4399 ton odpadów, co prawda nie zaliczanych do niebezpiecznych, ale znaczną ich część stanowiły odpady drugiego gatunku, w tym szpitalne, nie nadające się do przerobienia. Oskarżony jako osoba prowadząca działalność w dziedzinie szeroko pojętego gospodarowania odpadami, znacząco naruszył swoje obowiązki postępowania w tym zakresie. Działał przy tym umyślnie, dobrze bowiem wiedział jaki zakres ma udzielone mu zezwolenie na transport odpadów i że nie obejmuje

ono zagranicy, a miał pełną świadomość i to od początku – o czym była już mowa, że odpady przewożone do K. i G. przez H. S. (2) pochodzą z zagranicy. Działał przy tym motywowany jedynie chęcią osiągnięcia zysku, nie bacząc na potencjalne konsekwencje.

Oskarżony miał możliwość zachowania się zgodnie z prawem, nie zaszła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność jego zachowania lub winę. Czyn popełniony przez oskarżonego zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Choć kodeks karny daje możliwość wymierzenia sprawcy kary łagodniejszego rodzaju (na podstawie art. 58 k.k., jeśli chodzi o przepisy, na podstawie których sąd orzekał), to jednak w ocenie sądu nie było podstaw do zastosowania dobrodziejstwa płynącego z tego przepisu z uwagi na zachowanie oskarżonego i okoliczności sprawy. Nie powtarzając już tutaj tych samych przesłanek, które legły u podstaw uznania stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego za znaczny, należy uwypuklić naganność zachowania oskarżonego i jego - można wręcz powiedzieć - zuchwałość w tym zakresie, motywowaną chęcią osiągnięcia zysku. Oskarżony nie licząc się zupełnie z zachowaniem procedur wielokrotnie przewoził odpady z zagranicy wbrew przepisom, nie obawiając się nawet skutków wykrycia tego na przejściu granicznym. Tygodniami składował je na gruntach w K.. Czynił to wszystko będąc osobą doświadczoną w tej branży, zdając więc sobie sprawę z możliwych konsekwencji i wpływu takiego postępowania na środowisko. Z tych przyczyn sąd uznał, że kara łagodniejszego rodzaju nie osiągnie celu wychowawczego ani resocjalizacyjnego wobec oskarżonego. Zważywszy na rozciągnięcie czynu w czasie, sprowadzenie znacznej ilości odpadów (mianowicie ponad 4 ton) i premedytację w zachowaniu oskarżonego, sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu będzie kara roku pozbawiania wolności. Jest to i tak kara znacząco niższa od górnej granicy ustawowego zagrożenia, a tylko nieznacznie wyższa od dolnej granicy.

Bacząc na sposób życia oskarżonego, okoliczność, że do popełnienia przypisanego mu czynu doszło ponad 10 lat temu, a od tamtej pory oskarżony nie naruszył porządku prawnego, sąd uznał, że zasługuje na warunkowe zawieszenie wykonania kary na okres dwóch lat próby, a więc najniższy możliwy na podstawie przepisów obowiązujących w dacie popełnienia czynu. Dla wzmocnienia prewencyjnego oddziaływania kary warunkowo zawieszanej sąd nałożył na oskarżonego karę grzywny, uwzględniając w zakresie wysokości jednej stawki argumentację obrońcy, której trafność znalazła potwierdzenie w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 12 stycznia 2016 r., którym obniżono oskarżonemu wysokość stawki dziennej nałożonej na niego grzywny do 20 złotych.

Sąd uznał za celowe orzeczenie wobec oskarżonego nawiązki na cel związany z ochroną środowiska w kwocie 3000 zł. Nie jest to kwota szczególnie wygórowana, biorąc pod uwagę skalę przestępczej działalności oskarżonego i możliwych jej skutków dla środowiska, a także bacząc na to przez pryzmat ile oskarżony zapłacił H. S. (2) za odpady i ile zarobił na ich dalszej sprzedaży.

Zważywszy, że oskarżony wykazał się premedytacją, umyślnie naruszył warunki zezwolenia i sprowadził znaczne ilości odpadów z zagranicy sąd orzekł wobec niego zakaz prowadzenia działalności gospodarczej związanej z gromadzeniem i przetwarzaniem odpadów na okres dwóch lat. Faktem jest, że od momentu popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu upłynął już znaczny okres czasu, przez co jego wydzwięk, także w wymiarze społecznym osłabł, ale sam fakt wydania wyroku w znacznym przedziale czasowym od chwili popełnienia czynu, nie może powodować jakiegoś nadzwyczajnego traktowania sprawcy, skoro w świetle okoliczności sprawy orzeczenie zakazu jest celowe. Sąd jednak bacząc na ów upływ czasu nie uwzględnił wniosku prokuratora o orzeczenie tego zakazu na 4 lata.

Oskarżony został obciążony kosztami sądowymi i opłatą, ponieważ według danych zwartych aktach sprawy jego stan majątkowy jest taki, że nie powinien mieć żadnych problemów z uregulowaniem tych należności.